

Modlitwa płomienna



Louis Marie de Montfort quiescit in pace supp. ap. 1765

Modlitwa płomienna św. Ludwika Marii Grignion de Montfort

1. Wspomnij, Panie, na Twoje Zgromadzenie, które posiadałeś już przed wiekami, gdy myślałeś o nim na początku czasów, i które dzierżyłeś w swych wszechmocnych dłoniach, gdy powoływałeś świat z nicości. Nosileś je w swym Sercu, gdy Syn Twój Umiłowany, umierając na krzyżu, poświęcił to Zgromadzenie swoją Krwią i powierzył je trosce swej Najświętszej Matki: *Wspomnij na Zgromadzenie Twoje, które posiadałeś od początku* (Ps 73, 2 Włg).

2. Dokonaj, Panie, zamiarów swego miłosierdzia! Powołaj ludzi prawych, których ukazałeś w proroczym widzeniu niektórym spośród Twoich największych sług: św. Franciszkowi Paulusowi, św. Wincentemu Ferreriuszowi, św. Katarzynie Sieneńskiej

i tylu innym wielkim duszom dawnych, a także współczesnych nam czasów.

Prośba do Boga Ojca

3. Wszechmogący Boże, wspomnij na to Zgromadzenie i przyłóż Wszechmoc swojego Ramienia, by je powołać do życia i prowadzić ku doskonałości. O Wielki Boże, który potrafisz martwe kamienie zamienić w potomstwo Abrahama, powiedz tylko jedno Boskie słowo, a znajdą się dobrzy pracownicy do Twojego żniwa, dobrzy misjonarze do Twojego Kościoła.

4. O Dobry Boże, wspomnij na swe dawne zamiłowania, a przez te zamiłowania wspomnij na to Zgromadzenie. Wspomnij na obietnice, wielokrotnie dawane nam przez Twoich Proroków i przez samego Syna Twego, że wysłuchasz wszystkich naszych słusznych prośb. Wspomnij na modlitwy, które przez tyle wieków zanoszą do Ciebie w tej intencji Twoi słudzy i służebnice. Niech ich pragnienia, ich szlochania, przelane łzy i krew wystąpią przed Oblicze Twoje, by swą potęgą poruszyć Twoje miłosierdzie. Przede wszystkim pomnij na Twojego Umiłowanego Syna: *Wejrzyj na oblicze Pomazańca Twego* (Ps 83, 10); wejrzyj na Jego konanie, na Jego śmiertelny lęk i skargę wypowiedzianą w Ogrodzie Oliwnym: *Cóż za pożytek z krwi mojej?* (Ps 29, 10). Jego okrutna śmierć i przelana

Krew wielkim głosem wołają do Ciebie o miłosierdzie, aby przy pomocy tego Zgromadzenia Królestwo Boże zostało wzniesione na gruzach królestwa Jego wrogów.

5. Wspomnij, Panie, na tę Wspólnotę w wymiarze Twojej sprawiedliwości. *Czas działać, o Panie, rozproszyli zakon Twój!* (Ps 118, 126). Już czas dokonać tego, co przyobiecałeś! Podeptane jest Twoje święte Prawo i odrzucona Ewangelia. *Potoki nieprawości zalewają całą ziemię i porywają ze sobą nawet Twoje służby. Opustoszała wszystka ziemia* (Jr 12, 11), niegodziwość wysoko wyniesiona, przybytki Twoje są zbezczeszczone, a ohyda spustoszenia wkradła się nawet do miejsc świętych (zob. Mt 24, 15).

6. Boże sprawiedliwy! Czyż pozostawisz swoje Dziedzictwo na pastwę zatracenia? Czyż wszystko podzieli w końcu los Sodomy i Gomory? Czy ciągle jeszcze będziesz milczał? Czyż Twoja wola nie powinna być spełniana na ziemi, tak jak w niebie? Czyż Twoje Królestwo nie powinno już nadejść? Czyż nie ukazałeś niektórym spośród swych przyjaciół przyszłego odrodzenia Twojego Kościoła? Przecież Żydzi mają się nawrócić ku Prawdzie. Czyż nie na to czeka Twój Kościół? Wszyscy święci mieszkańcy niebios wołają do Ciebie o sprawiedliwość: *Niech się okaże (...) przed oczami naszymi pomsta krwi sług Twoich* (Ps 78, 10). Wszyscy sprawiedliwi na ziemi

przywołują: Amen. *Przyjdź, Panie Jezu!* (Ap 22, 20).
Wszelkie, nawet najbardziej nieczułe stworzenie jęczy pod brzemieniem nieprzeliczonych grzechów Babilonu i błaga Cię, byś przyszedł i odnowił wszystko (por. Rz 8, 22).

Prośba do Pana Jezusa

7. Panie Jezu, wspomnij na Zgromadzenie Twoje. Wspomnij i daj swojej Matce nowe Stowarzyszenie, które przez Nią wszystko odrodzi i przez Maryję zakończy wieki łaski, które Ty sam przez Nią zapoczątkowałeś. Daj Matce swojej potomstwo, bo bez niego żyć nie mogę (por. Rdz 30, 1). Daj dzieci i sługi Matce swojej albo niech ja lepiej umrę od zaraz. Daj Matce swojej! Dla Matki Twojej błagam Cię, o Panie. Wspomnij na Jej wnętrzności, które Cię nosiły, na piersi, które Cię karmiły, i nie odtrącaj mojej prośby! Wspomnij, że jesteś Jej Synem, wysłuchaj mnie! Wspomnij na to, czym Ona jest dla Ciebie, a Ty dla Niej, i uczyn zadość moim pragnieniom.

8. Czymże bowiem jest to, o co Cię proszę? O nic Cię nie proszę dla korzyści swojej, lecz o wszystko dla Twej chwały! Czymże jest to, o co Cię proszę? Tym, co możesz, a nawet, śmiem twierdzić, że powinienś mi dać, jako Bóg prawdziwy, posiadający wszelką władzę w niebie i na ziemi, i jako najlepszy

z synów, nieskończenie miłujący swoją Matkę. O cóż Cię proszę? O duchowe potomstwo: o kapłanów wolnych Twą wolnością, ogołconych ze wszystkiego, bez ojca i matki, bez braci i siostr, bez krewnych według ciała, bez przyjaciół według świata, bez dóbr doczesnych, bez więzów i trosk, a nawet bez własnej woli.

9. O duchowe potomstwo: o niewolników Twojej miłości i Twojej woli, o ludzi według Serca Twego, którzy by, umarli dla własnej woli, co ich głuszy i hamuje, spełniali wyłącznie Twoją wolę i druzgotali wszystkich Twoich nieprzyjaciół, jako nowi Dawidowie z łaską Krzyża i procą Różańca świętego w rękach: z buławą Krzyża i Różdżką Najświętszej Dziewicy (św. Piotr Damiani).

10. O duchowe potomstwo: o wyniesione ponad ziemię obłoki, brzemienne w niebieską rosę, które bez przeszkód będą pędzić na wszystkie strony świata przynaglane tchnieniem Ducha Świętego. O takich ludzi proszę wraz z Twoimi prorokami, którzy przywoływali ich nadejście, pytając: *Którzyż to są, co jak obłoki latają* (Iz 60, 8). *Dokąd Duch pędził, tam chodzili* (Ez 1, 12).

11. O duchowe potomstwo: o ludzi, których byś miał pod ręką, zawsze gotowych na Twoje rozkazy i na głos swoich przełożonych – za przykładem Samuela mówiącego: *Oto jestem* (1 Sm 3, 16) – zawsze

gotowych iść tam, dokąd tylko każesz im pójść, gotowych wszystko wycierpieć z Tobą i dla Ciebie, tak jak Apostołowie mówiący: *Pójdźmy i my, abyśmy z Nim umarli* (J 11, 16).

12. O duchowe potomstwo: o prawdziwe dzieci Maryi, Twojej świętej Matki, z Jej miłości poczęte i zrodzone, w Jej łonie noszone, u Jej piersi umieszczone i karmione Jej mlekiem, Jej matczynym staraniem wychowane, Jej ramieniem podtrzymywane i łaskami Jej ubogacone.

13. O duchowe potomstwo: o prawdziwe sługi Najświętszej Panny, którzy by, na podobieństwo św. Dominika, szli wszędzie, niosąc w ustach gorejącą pochodnię Ewangelii, a w ręce Różaniec święty, którzy by płonęli jak pochodnie i jak płomienie słoneczne rozpraszały ciemności świata. O głosiciele doskonałego nabożeństwa do Twojej Najświętszej Matki: nabożeństwa wewnętrznego bez obłudy, zewnętrznego bez krytykanctwa, roztropnego i bez ignorancji, czułego i bez obojętności, stałego i bez lekkomyślności, świętego i bez zarozumiałości. Ci, gdziekolwiek pójda, będą ścierali głowę starodawnego węża, by spełniło się w całej rozciągłości przekleństwo, które nad nim zaciążyło. *Położę nieprzyjaźń między tobą, a między Niewiastą i między potomstwem twoim, a potomstwem Jej* (Rdz 3, 15).

14. Zaprawdę, wielki Boże, stanie się tak, jak powiedziałeś. Szatan będzie czyhał na piętę tej tajemniczej Niewiasty, czyli na tę małą gromadkę Jej dzieci, które pojawią się przy końcu świata, i będzie wielka nieprzyjaźń między tym błogosławionym potomstwem Maryi a przeklętym plemieniem szatana. Będzie to jednak nieprzyjaźń całkiem Boska, jedyna, której Ty jesteś sprawcą: *Położę nieprzyjaźń...* Wszystkie te walki i prześladowania, które plemię Beliala skieruje przeciw dzieciom z potomstwa Twojej świętej Matki, przyczynią się jeszcze bardziej do wykazania potęgi Twojej Matki, skoro od początku świata zleciłeś Jej zadanie zmiążdżenia tego księcia pychy przez pokorę Jej Serca i przez pokorę Jej „pięty”: *Ona zetrze głowę twoją.*

15. Czyż nie lepiej byłoby mi umrzeć, Boże mój, niżbym miał Cię widzieć tak okrutnie i bezkarnie obrażanego, a sam z każdym dniem miałbym być coraz bardziej narażony na to, że i mnie mogą porwać wzbierające fale nieprawości? Wolałbym po tysiąc-kroć śmierć przeżywać! Ześlij pomoc z nieba albo zabierz stąd moją duszę. Gdybym nie miał nadziei, że wcześniej czy później wysłuchasz mnie, biednego grzesznika, przez wzgląd na swą własną chwałę, błagałbym Cię wraz z prorokiem: *Weźmij duszę moją* (1 Krl 19, 4). Ta sama ufność, którą pokładałam w Twoim miłosierdziu, każe mi za innym prorokiem powtór-

rzyć: *Nie umrę, ale będę żył i będę opowiadał dzieła Pańskie* (Ps 117, 17), aż wreszcie za Symeonem będę mógł powiedzieć: *Teraz puszczasz, Panie, sługę Twego w pokoju, według słowa Twego, gdyż oczy moje oglądały zbawienie Twoje* (Łk 2, 29–30).

Prośba do Ducha Świętego

16. Duchu Święty, usłysz nasze wołanie i razem z Twoją wierną Oblubienicą Maryją, powołaj i ukształtuj prawdziwe dzieci Boże. W Niej i przez Nią ukształtowałeś Głowę wybranych – Chrystusa. A więc z Nią i w Niej zechciej ukształtować członki do tej Głowy przynależne. Nie dajesz początku żadnej innej Osobie Boskiej, ale Ty jeden kształtujesz wszystkie osoby Boże poza Boskością. Wszyscy święci, którzy byli i będą aż do skończenia świata, są dziełem Twojej miłości złączonej z miłością Maryi. Panowanie Boga Ojca trwało aż do potopu i zostało zakończone zalewem wód. Panowanie Chrystusa Pana zostało zakończone potopem krwi. Twoje panowanie, Duchu Ojca i Syna, trwa obecnie i zostanie zakończone zalewem ognia miłości i sprawiedliwości.

17. Kiedyż nastanie ten potop ognia czystej miłości, który rozpalisz po całym okręgu ziemi w sposób

łagodny, a tak porywający, że wszystkie narody: poganie, innowiercy i żydzi zostaną zapaleni i nawrócą się? *Nie masz, kto by się mógł ukryć pod żarem jego* (Ps 18, 7).

18. Niech zapłonie ten Boski ogień, który Chrystus Pan przyniósł na ziemię, zanim rozgorzeje ogień Twojego gniewu zamieniający ziemię w popiół. *Jeśli wypuścisz Ducha Twego, będą stworzone i odnowisz oblicze ziemi* (Ps 103, 30). Ześlij na ziemię Twojego Ognistego Ducha, by powołać kapłanów płomiennych, których działalność odnowi oblicze ziemi i odrodzi Twój Kościół.

19. Wspomnij na Zgromadzenie Twoje... To właśnie jest Zgromadzenie, dobór znakomity, grono wybranych, których zechciałeś powołać w świecie i ze świata: *Ja was wybrałem ze świata* (J 15, 19). To jest grono cichych baranków, które zechciałeś wybrać spośród tylu wilków, gromadka czystych gołębic i królewskich orłów spośród tylu kruków, rój pszczół miododajnych spomiędzy tylu trutni, stado rączych jeleni spomiędzy tylu żółwi, zastęp odważnych lwów spomiędzy zastraszonych szaraków. *O Panie! Zgromadź nas spośród narodów* (Ps 105, 47). Zbierz nas i zjednocz, aby pełna chwała została oddana Twemu Świętemu i potężnemu Imieniu.

Misjonarze Najświętszej Maryi Panny

20. Panie Boże! Ty przepowiedziałeś tę wybraną Wspólnotę ustami Twojego Proroka, który przewidując ją, mówi o niej tajemniczo słowami pochodzącymi z nieba (zob. Ps 67, 10–17).

21. Jakież to deszcz rześisty przygotowałeś, o Panie Boże, dla pokrzepienia osłabionego dziedzictwa Twojego, jak nie tych świętych misjonarzy, dzieci Maryi, Oblubienicy Twojej, które musisz odłączyć od reszty i zgromadzić w jedno dla dobra Twojego Kościoła, tak bardzo osłabionego i zbrukanego zbrodniami jego dzieci.

22. Jakież to zwierzęta i ubodzy ludzie zamieszkują w Twoim dziedzictwie, gdzie są żywieni Boską słodyczą, przez Ciebie przygotowaną, jeśli nie ci ubodzy misjonarze całkowicie zdani na Opatrzność i przepełnieni obfitością Twoich Boskich rozkoszy. Oni są tymi tajemniczymi zwierzętami Ezechiela, które przez swą bezinteresowną i dobroczynną miłość bliźniego posiadają pełnię człowieczeństwa. Będą się odznaczać odwagą lwów przez roztropność, płomienną gorliwość i święty gniew w stosunku do szatanów i dzieci Babilonu. Otrzymają siłę wołu dzięki swym apostołskim pracom i umartwieniom ciała, a kontemplacja wszechrzeczy w Bogu użyczy im orlej chyżości

(zob. Ez 1, 10). Tacy to będą ci misjonarze, których zechcesz posłać do swego Kościoła. Dla bliźniego będą mieli oko ludzkie, przeciw Twoim wrogom oko lwa, oko wołu dla samych siebie, a orle oko dla oglądania Ciebie, Panie.

23. Ci naśladowcy Apostołów będą się odznaczać licznymi i wielkimi cnotami, a będą je głosić z tak wielką mocą i czystością, tak wyniośle i wspaniale, że w miejscach, gdzie będą przemawiać, poruszą wszystkie umysły i wszystkie serca. Im to dasz, Panie, Twoje słowo, Twoje usta, a nawet Twoją mądrość, której nie będzie się mógł oprzeć żaden z Twoich nieprzyjaciół. *Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której nie będą mogli oprzeć się, ani sprzeciwiać wszyscy przeciwnicy wasi* (Łk 21, 15).

24. Ojczy Przedwieczny, który jak znalazłeś swoje upodobanie w Osobie Króla wszystkich cnót – Jezusa Chrystusa, tak znajdziesz upodobanie w tych umiłowanych, którym we wszystkich ich misjach przyświecać będzie jeden tylko cel; aby Tobie, o Panie, złożyć w darze pełną chwałę swych zdobytych łupów. Ich całkowite zdanie się na Twoją Opatrzność i nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny uskrzydli ich srebrnymi piórami gołębiczy, czyli czystością nauki i obyczajów; uczyni ich grzbiet połączanym, czyli ozdobi ich doskonałą miłością bliź-

niego, zdolną znosić jego wady, i napelni ich wielkim umiłowaniem Chrystusa Pana, dającym moc niesienia swego krzyża. *Król zastępów umiłowanego, umiłowanego i ozdobą domu (ma) rozdzielać łupy. Choćbyście spali w pośrodku działów, pióra gołębiczy posrebrzone, a tył grzbietu żółci się jak złoto* (Ps 67, 13–14).

25. Ty jeden, jako Król niebios i „Król królów”, wyłączysz tych misjonarzy spośród przeciętnego tłumu i uczynisz z nich królów, by się stali bielsi niż śnieg góry Salmon, góry Bożej, góry obfitej w urodzaje, góry mocnej i zakrzepłej w swej stałości; góry, na której Bóg mieszka i mieszkać będzie na zawsze (zob. Ps 67, 17).

26. Któż to jest, o Panie, Boże Prawdy, ta tajemnicza Góra, o której nam powiedziałaś tyle wspaniałych rzeczy? Czyż nie jest to Maryja, Twoja ukochana Oblubienica, której fundamenty założyłaś na szczytach gór najwyższych? *Fundamenty Jego na górach świętych* (Ps 86, 1). *Będzie góra domu Pańskiego przygotowana na wierzchu gór* (Mi 4, 1).

27. Szczęśliwi, po tysiącokroć szczęśliwi kapłani, których wybrałaś i przeznaczyłaś, by z Tobą mieszkali na tej Boskiej Górze obfitującej we wszelkie dobra. Przeznaczyłaś ich, aby tam stali się królami wieczności dzięki swej pogardzie dla ziemi, a wzniesieniu

się ku Bogu. Odziałeś ich, aby stali się na Niej bielsi ponad śnieg przez łączność z Maryją, Oblubienicą Twoją Najpiękniejszą, Najczystsza i Niepokalaną. Zechciałeś, aby na Niej zostali ubogaceni niebieską rosą, tłustością ziemi i wszelkimi doczesnymi oraz wiecznymi błogosławieństwami, którymi napełniona jest Najświętsza Maryja Panna.

28. Z wyzryn tej Góry, na podobieństwo Mojżesza, będą w żarliwych modlitwach rzucać pociski na swoich nieprzyjaciół, aby ich pokonać lub nawrócić. Na tej Górze z ust samego Jezusa Chrystusa, ciągle tam mieszkającego, nauczą się należytego rozumienia ośmiu błogosławieństw. Na tej Górze Boga jak na Taborze zostaną z Nim przemienieni, jak na Kalwarii razem z Nim umrą i jak z Góry Oliwnej razem z Nim do nieba wstąpią.

Apel końcowy

29. Wspomnij na Zgromadzenie Twoje, Panie! Ty jeden łaską swoją zdołasz utworzyć tę Wspólnotę. Jeśli człowiek pierwszy rękę do tego przyłoży, to nic nie zostanie zdziałane. Jeśli domiesza swego do Twojego, to wszystko zepsuje, wszystko zburzy. To Zgromadzenie jest Twoim dziełem, wielki Boże! Dokonajże więc tego całkowicie Boskiego dzieła: zwołaj, zbierz i zjednocz Twoich wybranych ze wszystkich krańców

swojego dziedzictwa, by utworzyć z nich wojsko przeciw Twoim nieprzyjaciółom.

30. Panie, Boże Zastępów, spójrz na wodzów skupiających zwarte pułki, władców werbujących liczne wojska, żeglarzy uruchamiających potężne floty i wszelkiego rodzaju handlarzy zbierających się tłumnie na targach i jarmarkach. Iluż to łotrów, bezbożników, rozpustników i pijaków z taką łatwością i szybkością łączy się w gromady przeciw Tobie. Wystarczy zagwizdnąć, uderzyć w bęben, błysnąć ostrzem stępionej szabli, obiecać gałązkę zwiędłego wawrzynu, ofiarować kawałek złota lub srebra, słowem: dym zaszczytów i marną, zwierzęcą przyjemność, by w mgnieniu oka zebrali się ci wszyscy. Zwołują się żołnierze, łączą się w pułki, gromadzą się kupcy, napełniają się domy i targowiska; tłumy wykolejeńców pokrywają ziemię i morza. Ci, chociaż rozdzieleni są przestrzenią, różnicą usposobień lub własnym interesem każdego z nich, to jednak łączą się ze sobą na śmierć i życie, by móc prowadzić wojnę z Tobą pod sztandarami i wodzą szatana.

31. A Ty, wielki Boże? Czyż do Twojej sprawy nikt nie przyłoży ręki, chociaż tyle chwały, radości i korzyści płynie ze służenia Tobie? Czyż pod Twoimi sztandarami nie staną Twoi żołnierze? Czyż nie znajdzie się żaden św. Michał, który by zwołał swych bra-

ci w gorliwości o Twoją chwałę? – *Któż jak Bóg?! Ach, pozwól, Panie, abym mógł wszędzie wołać: Pali się! Na ratunek! Pożar wybuchł w domu Bożym! Pożar w duszach ludzkich! Pożar ogarnął nawet przybytki Pańskie! Na ratunek! Na ratunek naszego uścieranego brata! Na ratunek naszych zabijanych dzieci! Na ratunek naszego dobrego ojca ginącego pod ciosami sztyletu.*

32. *Jeśli kto jest Pański, przyłącz się do mnie!* (Wj 32, 26). Niech przybędą wszyscy dobrzy kapłani rozproszeni po całym chrześcijańskim świecie! Niech przyjdą ci kapłani, którzy znajdują się obecnie w wirze walki! Niech przyjdą kapłani, którzy z bezpośredniej walki wycofali się do pustyń i samotni, i przyłączą się do nas; w jedności siła! Pod sztandarem Krzyża utworzymy jedno zwarte wojsko, gotowe w szyku bojowym ruszyć na nieprzyjaciół Boga, którzy pierwsi wypowiedzieli Mu wojnę: *Potargajmy więzy ich i zrzucimy z siebie jarzmo ich* (Ps 2, 3).

33. *Pan, który mieszka w niebiosach, wyśmieje się z nich i Pan szydzić z nich będzie* (Ps 2, 4). *Niech powstanie Bóg i niech się rozproszą nieprzyjaciele Jego, i niech uciekają, którzy Go nienawidzą, od oblicza Jego* (Ps 67, 2). *Powstań, czemu śpisz, Panie? Powstań!* (Ps 43, 23). Powstań, o Panie! Dlaczego zdajesz się spać? Powstań w całej swojej wszechmocy,

sprawiedliwości i miłosierdziu. Powstań, aby utworzyć sobie wybraną Wspólnotę, zastęp przyboczny, który będzie strzegł Twojego domu, bronił Twojej chwały i ratował dusze. Aby nastąpiła jedna Owczarnia i jeden Pasterz, a wszyscy ludzie oddawali Ci cześć w Twojej świątyni: *W kościele Jego wszyscy oddadzą chwałę* (Ps 28, 9).

Amen. Bóg jedyny!



Źródło: *Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, tłum. Helena Brownsfordowa, 1927.



Wspólnota Modlitwy za Kapłanów
ul. Garncarska 32, 04-886 Warszawa • <https://wmzk.fsspx.pl/>

Fundacja im. o. Damiana de Veuster
ul. Garncarska 32, 04-886 Warszawa
Warszawa 2024

ISBN: 978-83-87040-12-3